

Łódź

CENA NUMERU

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mieś. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Mieś. z dod. ilustr. 6 zł
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXIII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 17-go listopada

№ 319

„ODEON”

Przejazd № 2

Najnowsza

produkcja

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona № 2

REWELACYJNY FILM!

z Harry Peelem

w salonowym sensacyjnym filmie p. t.

HANDLARZE DUSZ

UWAGA Wyświetlają kinoteatry „ODEON” i „WODEWIL” jednocześnie, UWAGA

Jack Hoxie

Joe Bonomo

Józefina Hill

w sensacyjno-awanturycznym filmie p. t.

DJABELSKI

WĄWÓZ

Nadprogram F A R S A.

ILUNAI

Początek przedst. o godz.
4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej
w sob. i niedz. dodatko
wo o g. 12-ej i 2-ej pop.
Ceny miejsc na pierwszy
seans od 1 zł. w sob. i
niedz. od 12-ej do 3-ej
wszystkie miejsca po
50 gr. i 1 zł.

Bilety ulgowe w niedzielę
nieważne.

← → **Dziś i dni następnych** ← →

Najnowsze arcydzieło słynnej amerykańskiej wytwórni METRO—GOLDWYN—MEYER

Idealna para
kochanków

Ramon Novarro i Renée Adorée

w emocyjnym wystawowym dramacie.

Zakazane godziny

Wzruszająca opowieść miłosna o Królu-władcy i Królu niewolniku.

Nadprogram: *Mesopodzianka dla żon, mężów i „tych trzecich”.*

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO

Kawiarnia i Restauracja

LOUVRE

Łódź Piotrkowska Nr. 86 Łódź

wznosiła podwieszki przy znakomitej orkiestrze. Do działu cukier-
ni sprowadzeni zostali cukiernicy z Warszawy.

W dziale restauracji zaprowadzone zostały małe dania po bar-
dzo niskich cenach i wydawane będą tak przez cały dzień
jak i wieczorem przy koncercie.

Zarząd.

ADRES

na kupno prawdziwie dobrych i po ce-
nach przystępnych jakościowych fortepia-
nów i pianin brzmi.

Karol KOISCHWITZ

SKŁAD FORTEPIANÓW i PIANIN

Łódź, Piotrkowska Nr. 67

Tel. 54-78 i 24-78.

Tam znajdziesz, czego szukasz

Wystrzegać się towarów

gumowych „Treugolnik”

Wyrób -- bolszewików

W obronie Dulcyniei z Pikutkowa

Stronictwo Narodowe położyło niewątpliwie wielkie zasługi dla narodu i Polski.

Mamy tu do zanośowania na jego dobro dużo walk, celem ochrony państwa przed losem naszego wschodniego sąsiada, oraz przed jego „zreformowaniem” na klasową stajnię Augiasza.

Ostatnie atoli wypadki na terenie sejmowym i politycznym Rzeczypospolitej — zmusiły Stronictwo do ostrej opozycji, co zresztą jest również zupełnie zrozumiałe.

Walka Stronictwa — o praworządność, o jaki taki program polityczny o interesy państwa, jako całości zasługuje na pełne uznanie.

Natomiast zacięta obrona polskiego parlamentaryzmu, jest naszym zdaniem — zupełnie niepotrzebnym murem, o który rozbijamy sobie głowę.

Dziesięć lat naszego swojskiego sejmowania — było jednym bolesnym pasmem zawodów i nieporozumień, fatalną komedią pomyłek, chyba zupełnie jasno przedstawia wartość naszego młodego sui generis — parlamentaryzmu.

Aby być obywatelem kraju, w pełnym znaczeniu tego słowa, nie dość jest konsumować wszelkich ilościach kartofle, w mniejszych — kielbasę i wyroby państwowych monopolii, niedość jest z wielkim talentem wogóle używać swoją gospodarke, a pod płotem, lub stodołą z szczególniejszym zamiłowaniem — ale trzeba pozatem mieć jeszcze pewną minimalną dozę wykształcenia i inteligencji.

To najskromniejsze minimum.

Trzeba mieć pewne wyrobienie polityczne, pewien sąd krytyczny, o tem co pytluje mu do ucha agitator — zazwyczaj obcemi płatny pieniądźmi.

A jakie jest to wyrobienie naszych wyborców, świadczy fakt, który miał miejsce kilka miesięcy temu na Podhalu.

Fewien poczciwy kmiotek przywędrował do N. Sącza i chciał jechać do Wiednia ze skargą do „najjaśniejszego cysorza Józefa” na starostę, który mu wlepił, jakąś tam karę.

Cesarz Józef umarł lat temu piętnaście, po nim Karol, monarchja austro-węgierska dawno się rozpadła, przewaliły nad nami potężne fale wojny wszechświatowej — nie pozostawiając w umyśle poczciwego kmiotka żadnego wrażenia, żadnych myśli, żadnych reminiscencji...

I my takiemu to poczciwcowi doskonale charakteryzującemu inteligencje i orientacje mas ludowych — dajemy do ręki nóż obosieczny, — prawo wyboru swego przed stawicela do najwyższej instytucji prawodawczej w państwie, prawo stanowienia o teraźniejszości i przyszłości państwa?

Taki człowiek jaskiniowy, troglodyta polityczny ma rozstrzygnąć w swoim ubożuchnym umyśle, czy program jest lepszy, czy piastowców czy „Wyzwolanania” czy może P. P.S-u — czy BBS-u?

Kto tu lepiej „zrobi” dla niego czy Baćmaga — czy poseł Rosiak, który obiecuje, że dworskie pole będzie jego, czy ten trzeci, który przysięga, że wódka będzie tańsza?

I czyż nawet dziwić temu można. Społeczeństwo, gdzie prawie 50 procent jest analfabetów, gdzie gazety rozchodzą się w tak

nikłej liczbie, iż w wielu miasteczkach, a po wsiach z reguły ich oświatową działalność trzeba zastąpić trawą lub liściem łopianu?

Parlamentaryzm jest piękną ideją, nawet powiemy więcej dla Polski jest dziejową koniecznością, jest drogą, na którą wejść mus — ale za lat pięćdziesiąt — kiedy nie wszystko da się zrobić, obietnicą zniesienia większości głosów dokuczliwego siódmego przykazania, względnie — co działa skuteczniej kielbasą wyborczą.

Ale to nie dzisiaj, moi panowie, nie dzisiaj — bo naród — któremu można bez żadnych konsekwencji (—prócz większego uwielbienia dla autora) powiedzieć, że jest narodem idiotów, naród, który nie czuje bolesnego plunięcia w gębę — na parlamentarny ustrój nie zasługuje nigdy.

Zresztą, krótki żywot naszego Sejmu, który zajęty zacieklemi walkami o hasła o korytka, o strzyżenie narodowego barana — nie zauważył, jak mu wyciągnięto stółek z pod symbolu jego umysłowości — czyż nie jest jasnym dowodem wartości polskiego parlamentaryzmu przynajmniej w tej postaci w jakiej istnieje dotychczas?

Albo weźmy tą samą kwestję z innego

punktu widzenia: Stronictwo Narodowe, broni tego parlamentaryzmu z zacięłością i energią godną lepszej sprawy.

A czy ma poparcie w szerokich sferach społeczeństwa? Czy ma uznanie w warstwach ludowych? Czy rozumie to ich ideologje i ich stanowisko jakiś zawszony białorusin lub skołtuniony poleszuk, który spodnie i łapcie przywdziewa tylko w wielkie święto?

Parlamentaryzm — jak każdy parlamentaryzm, wprowadza w orbitę rządów państwem, zwyczajny motłoch.

Dobrze, jeżeli jest on jako tako ucywilizowany i wykształcony — ale taki, jaki dzisiaj zalewa Rzeczpospolitą — powinien być wyłączony bezwzględnie od współdziałania w rządzeniu tak wielkim państwem — jakim jest Polska.

Dlatego też łamanie najdłuższych dził, szczybienie najcięższego miecza i strzępienie języka w obronie tej naszej Dulcyniei z pod Pikutkowa czy Wierzchostawic niema żadnej uzasadnionej racji.

Niech lepiej doi krowy i czeka na fortepian, obiecany przez Stapińskiego.

A. S.

Kwiatki rajy bolszewickiego

Prenumerata na kartofle i recepty na mleko

Kryzys żywnościowy w Moskwie, przybierający formy katastrofalnego głodu, zmusił władze sowieckie do wydania charakterystycznych zarządzeń, które mają na celu zmniejszenie liczebności „ogonków” przed sklepami z produktami spożywczymi.

„Ogonki” te w myśl nowych przepisów, nie mogą wynosić więcej niż po 10⁰ osób i wszyscy wyczekujący w nich będą otrzymywali numerki.

Właściwy cel zarządzenia zmierza do zlikwidowania do minimum możliwości zaburzeń.

W celu zaspokojenia głodu kartoflanego, spółdzielnie sowieckie przyjmują zapisy, na

pewne ilości ziemniaków. Zapisy te uskuteczniane są na kwitach prenumeraty „pisma „Izwestja”.

„Prenumerata” kartofli daje na razie wyniki bardzo skomplikowane, gdyż popełniane są na ten temat wielkie nadużycia.

Poza tem kilo kartofli kosztuje obecnie w Moskwie 1 zł. 70 gr.

Mleko, które wydawane było do tej pory za kartkami dla dzieci do lat 10-ciu w myśl nowych przepisów wydawane będzie jedynie na recepty lekarskie.

Taki rozkoszny okres przeżywa obecnie Moskwa w rajy bolszewickim.

„Krwawa dama” z Düsseldorfu

BERLIN, 16. 11. Na podstawie zeznań rozmaitych świadków władze policyjne, prowadzące pościg za tajemniczym mordercą düsseldorfskim przypuszczają, że podczas swoich zbrodniczych wypraw przebierał się w suknie kobiece, by wzbudzić zaufanie kobiet i dzieci wśród których upatrywał swoje ofiary.

Świadkowie zgodnie twierdzą, że owa tajemnicza „czarna dama” miała wygląd czterdziestokilkuletniej osoby. Miała ona ciemne

włosy, ciemne oczy, opaloną twarz i uderzająco niski chrapliwy głos.

Serja zbrodni düsseldorfskich wywołała w Anglii olbrzymie zainteresowanie. Wielkie dzienniki wydelegowały na miejsce specjalnych korespondentów w celu przeprowadzenia porównania działalności zbrodniarza z czynami Jack the Ripper, angielskiego Kuby Rozpruwacza.

Sąd przysięgłych w Ameryce urznął się przemycaną wódką

i uniewinnił przemycników

BERLIN, 16. 11. Z Nowego Jorku donoszą: Przed sądem państwowym w stanie Columbia odbędzie się proces rewizyjny przeciwko trybunałowi sędziów przysięgłych.

Sędziowie ci, mając osądzić pewnego

przemycnika alkoholu, u którego znaleziono 40 flaszek wódki, w czasie trzygodzinnej rozprawy wypili cztery butelki alkoholu i w stanie zupełnie nietrzeźwym wydali wyrok uniewinniający.

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

**TAVANNES
WATCH CO.**

**TAVANNES TWORZĄ NOWĄ MODĘ
ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI**

W PIĘKNYCH SKLEPACH
BIŻUTERJI I KLEJNOTÓW

DORLAND

Likwidacja dobrze prosperującego Tow. z ogr. odp.

W fabryce chemicznej „Elektrycznej” w Zabkovicach dokonany już od dłuższego czasu kradzieży systematycznej karbidu, skutkiem czego fabryka poniosła poważne straty sięgające ponad 50,000 zł.

Zawiadomiony o tem wydział śledczy po wstępnych dochodzeniach ustalił, iż kradzieży dopuszczali się robotnicy i robotnice fabryczni, którzy następnie kradziony kar-

bid sprzedawali paserom, ci zaś dostarczali go kupcowi z Dąbrowy, Chilowi Resenowi. Rosen dostarczał kradziony karbid mniejszym kopalniom w Zabkovicach po cenach rynkowych.

Po ukończeniu śledztwa aresztowano ogółem 15 osób wraz z Rosenem i przekazano wszystkich władzom sądowym.

Atlantyk we mgle

Donoszą tu, iż na Atlantyku panują tak wielkie mgły, że mniejsze statki transoceaniczne nie odważają się ruszyć w drogę w obawie zderzenia z innymi parowcami. Wielkie okręty „Bremen” i „Majestic” płyną w kłębach mgły, posługując się przy obieraniu

kierunku drogi tylko przyrządami drogowskazowemi znajdującymi się na okręcie. Okręty te oświetlone są dniami i nocą, gdyż panuje na nich ogromna ciemność. Posiadają one na swych pokładach około 4 tysiące pasażerów.

Nieudana kradzież trupa

W Wiedniu ujęto bandę młodocianych włamywaczy, z których najmłodszy liczy 17, najstarszy zaś 20 lat.

Zorganizowali oni według wszelkich reguł klub zbrodniarzy, w którym każdy z członków miał przydzielone sobie, oddzielne zadanie.

Przywódcą był niejaki Pfeiffer, dwudziestoletni młodzieniec, który już jest ojcem rocznego syna.

Siedemnastoletnia jego „narzeczona” niebawem po raz drugi ma zostać matką. Pfeiffer twierdzi, że tylko dlatego przystąpił do „klubu”, aby sobie zdobyć środki na założenie „porządnego domu”. Banda ma na sumieniu kilka niesłychanie śmiałych włamań i napadów rabunkowych, wzorowanych na

filmach kryminalnych.

Pozatem w zapiskach „sekretarza” bandy, prowadzonych bardzo systematycznie, policja znalazła gotowe plany dalszych, niekiedy bardzo fantastycznych wypraw zbrodniczych.

Do nich należy plan wykradzenia z grobowców cesarskich w krypcie kapucyńskiej w Wiedniu zwłok Napoleona II, księcia Reichstata, zwanego „orlątkiem”.

Bandyci sądzili, że po dokonaniu tego czynu uda im się sprzedać zwłoki te Francji, która w swoim czasie zabiegała o ich odzyskanie spodziewali się zatem otrzymać za nie bajątkowe sumy.

Czułość policji wiedeńskiej, udaremniła ich plany.

KRONIKA

Rezultaty „radosnej twórczości” w Łodzi

Znowu 500 robotników bez pracy!

Zakłady przemysłowe Karol Hofrichter, przy ul. Kątnej 15, zatrudniały dotychczas dwie zmiany pracowników przez cały dzień. Obecnie z powodu nagromadzenia materiałów gotowych i braku zamówień zarząd firmy

postanowił zredukować jedną zmianę w liczbie 500 robotników, a pozostałych zatrudnić przez 5 dni w tygodniu.

Redukcja nastąpi z dniem 18 bm.

PRZEZ RADJO

NIEDZIELA 17 LISTOPADA 1929 ROKU.

- 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej Muzyka Francuska
14.00 „Nasze plany” — wygł. Dyr. Bohdan Wieliczko.
14.20 Muzyka
15.00 Muzyka
16.00 Pogadanka
16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
17.15 „Żelazna maska” — wygł. prof. Henryk Mościcki
17.40 Koncert popularny ork. „Filharmonja ludowa” i „Polska kapela ludowa”
19.25 Feljton p.t. „Ciemne kulisy, słonecznej areny” — p.W. Junosza
20.00 Słuchowisko p. t. „Cyrk w/g powieści Jerzego Kossovskiego w radjof. Tadeusza Bocheńskiego
20.30 Koncert popularny ork. Polskiego Radjo i soliści, w przerwie kwadrans literacki — nowela p. d. „Schadzka” Antoniego Lang’ego
22.00 Feljton p. t. „Grinsing” wygł. reż. Grek.
23.00 Muzyka taneczna z „Oazy.”

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DEWIZY.

Dolary	8,9025
Londyn	43,51
N. Jork	8,8975
Paryż	35,13
Szwajcaria	172,9
Sztokholm	239,7
Włochy	46,69
Wiedeń	125,38
Belgja	124,82
Holandja	359,93

GIEŁDA ZBOŻOWA

P O Z N A N.

Żyto	24,50—24,80
Pszenica	39,50—40,00
Jęczmień przemiałowy	24,00—24,75
Owies	24,00—24,75
Mąka żytnia	39,00
Mąka pszenna	62,00—66,00
Otręby żytnie	14,50—14,75
Otręby pszenne	17,00—17,50
Rzepak	74,00—76,00
Groch Victorja	50,00—57,00
Groch Folgera	42,00—47,00
Usposobienie	spokojne

Miejski kinematograf oświatowy

Od 12-XI do 18-XI 1929 r 5923

Dla dorosłych

GOLGOTA uczciwe kobiety

Według powieści J. Mary „La maison du mystere”
ZAKONCZENIE

W rolach głównych

Iwan MOZZUCHIN :—; Mikołaj KOLIN
Simona GENEVOIS :—; Helena DARLV

Dla młodzieży:

D L O R E S

Dramat historyczny według powieści
D. Belascoa p. t. „Serce Marylandu”

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po zklanczeczce naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** Powagi lekarskie stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** nawet przy skłonności do podrażnień kiszki działa bezboleśnie.

Anglja i Rosja

Doskonale zawsze poinformowany i orientujący się w sytuacji korespondent londyński *Journal de Geneve* tak charakteryzuje nastroje, panujące obecnie w Londynie po decyzji wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Wielką Brytanią a Z. R. S. S. R.:

Kwestja propagandy nie przestaje niepokoić większości Anglików, którzy nie bez obaw śledzą sprawozdania z obchodów 12-letniej rewolucji bolszewickiej w Moskwie. Pochody zorganizowane na ten cel umyślnie, we wszystkich miastach nosiły po głównych ulicach transparenty z napisami, zawierającymi 50 haseł, starannie i celowo wybranych i zredagowanych przez urzędową partję komunistyczną rosyjską. Brzmiały one np. tak: Pozdrowienie ZRSSR. prawdziwej ojczyzny rewolucjonistów, rewolucyjnym Indjom i kolonjom walczącym przeciwko imperialistycznemu najeźdźcom. — Niech żyje armja czerwona, awangarda proletariatu światowego. — Precz z księżmi, precz z religją. — itp.

Oto mówią Anglicy, w szczególny sposób zaniechania propagandy antiangielskiej przed nową erą stosunków pokojowych z cesarstwem brytyjskim, w chwili, kiedy kwestja hinduska znajduje się na porządku dziennym! Zresztą Izwiestja moskiewskie oświadczają że układ co do propagandy pociąga za sobą również zarówno dla rządu angielskiego, jak i prasy angielskiej zobowiązanie powstrzymania się od wszelkich intryg antsowieckich, w które wdawały się one aż dotychczas.

Z miejsca więc Anglicy postawieni są w stan oskarżenia, tj. w roli która bynajmniej nie przypada im do gustu.

Wreszcie w Londynie mówią, iż słusznie formułowane są wymówki pod adresem przemysłowców i kupców angielskich, że są oni o wiele mniej zręczni od Amerykanów i od Niemców, skoro chodzi o traktowanie z Rosjanami i że traktują ich oni zbyt z góry, oświadczając krótko importerom sowieckim z pogardą źle ukrywaną: Możecie to kupić albo nie.

Ponieważ jednak Anglicy są głęboko i zasadniczo niezdołni zarówno ze względu na swoją umysłowość, na swoje instynkty

konserwatywne oraz poszanowanie swoje dla tradycji, do nieodczuwania głębokiej pogardy dla rewolucjonistów, antispołeczników i bezbożników, a ponieważ z drugiej strony zdają sobie oni sprawę, że z punktu widzenia przemysłowego i handlowego zajmują dopiero trzecie miejsce po Amerykanach i Niemcach, wydaje się więc coraz bardziej że Rosjanie będą dla Anglików odbiorcami i klientami zbyt mało interesującymi i że wielkorządcy Sowietów mają o wiele większe nabożeństwo do gotówki angielskiej, niż do towarów brytyjskich.

Względem kupców, nawet antypatycznych, można przybrać życzliwą minę, ale wystrzegać się zawsze należy poszukujących pożyczek, którzy zaprzeczyli dawnym swoim długom, a obecnie pragną znów nadwyrężyć zawartość cudzej tej samej kieszeni. Jednym słowem, w przededniu wznowienia urzędowego stosunków anglo-sowieckich, stawiane są w Anglii bardzo poważnie pytania, czy piękne przyrzeczenia, jakie rząd Labour-Party sądzi, że wydarł Sowietom, będą warte więcej od papieru na którym zostały napisane i czy zadowolenie, zrobione socjalistom angielskim, nie będzie kosztowało nazbyt drogo.

Najlepszym dowodem tych nastrojów jest odpowiedź, udzielona przez angielskiego ministra spraw zagranicznych, Hendersona, w Izbie Gmin, który na zapytanie, oświadczył kategorycznie, że rząd angielski nie ma zamiaru ani udzielania, ani gwarantowania też Rosji sowieckiej żadnej pożyczki. Interpelowany zaś premier, p. Mac Donald, oświadczył w tejże izbie, że nie dopuści do ogłoszenia w Księżę Białej całej korespondencji, wymienionej między rządem angielskim a Dominiami w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Tymczasem telegramy doniosły już mianowaniu ambasadorem angielskim w Moskwie sira Esmonda Oveya. Liczy on lat 25 służby w angielskim ministerjum spraw zagranicznych. Zajmował kolejno stanowiska w Waszyngtonie, Paryżu, Sztokholmie, Tangerze, Sofji, Konstantynopolu, Teheranie, a wreszcie w Meksyku. Ostatnio był mianowany ambasadorem do Rio de Janeiro, dokąd wstrzymano jednak jego wyjazd, wysyłając go obecnie do Moskwy. Iście niełatwe zadanie ułatwi jednakże nowemu ambasadorowi angielskiemu w Moskwie fakt, że zna on dobrze język rosyjski.

Echa ugody polsko-niemieckiej

Nigdy nie pisano w Niemczech o żadnym zawartym traktacie lub ugodzie tyle, co o ostatniej ugodzie likwidacyjnej z Polską.

Po pierwszych zachwytach i radościach tak dodatniej dla Niemiec ugody pojawiać się zaczęły nagle w prasie, a więc na zamówienie „z góry”, artykuły, starając się osłabić korzyści zawieranej ugody dla Niemiec, by nie dawać tym sposobem Polsce asumptu do żądań nowych kompensat w dalszych rokowaniach o traktat handlowy.

Jeden z takich artykułów zamieszcza dziś *centrowa Germania*. Artykuł podkreśla niezwykle doniosły dla Niemiec fakt zrzeczenia się przez Polskę prawa likwidacji i odkupu mienia kolonistów niemieckich, przeciwestawiając temu jednak, jako minusy dla Niemiec, zastrzeżenia, jakie poczyniła w tym punkcie Polska, a więc możliwość zaprzeczenia prawa spadkobierstwa, dalej rozporządzenie graniczne oraz reforma rolna.

Autor wyolbrzymia tendencyjnie rzekomo wielkie znaczenie międzynarodowe dla Polski porozumienia z Niemcami.

Zawarcie ugody tej umocnić ma moralne i gospodarcze stanowisko Polski w świecie, co jest dla Polski tak wielkim plusem, iż już choćby z tego względu winny sobie

Niemcy zadać pytanie, czy nielepiej byłoby ugody tej wcale nie zawierać.

Autor wątpi bowiem, czy Polska uznaje istotnie ofiary tutaj przez Niemcy poniesione i zmieni swą politykę mniejszościową. W końcu autor domaga się publikacji tekstu ugody, co jak przypuszcza, nie nastąpiło dotąd na wyraźne życzenie polski.

W tym ostatnim punkcie trzeba przyznać autorowi rację.

Polska powinna stanowczo zmieniać swoją politykę wobec mniejszości niemieckich i wzorować się ściśle na (lojalności) pruskiej wobec mniejszości polskiej.

W Polsce jest 850 szkół mniejszościowych z subsydjów rządowych.

W Niemczech dla blisko miliona mniejszości polskiej 22 szkoły mniejszościowej Stanowczo powinniśmy pójść za radą niemieckiego autora i zmienić wspaniałomyślną politykę mniejszościową.

A my tymczasem w myśl rozporządzenia pruskiego otrzymaliśmy dopiero w Prusach 22 szkoły dla mniejszości polskiej, utrzymywanych z funduszy własnych mniejszości i pokornie się na to godzimy i milczymy.

Barbarzyństwo armji czerwonej

Rosyjskie organizacje w Charbinie ogłosiły protest przeciwko barbarzyńskiemu postępowaniu armji czerwonej na terytorjum Chin, podczas operacji, jaką oddziały tej armji przeprowadziły na terenie t. zw. Trzechrzecza, na pograniczu chińsko-sowieckim.

Terytorjum to zamieszkałe było przez ludność rosyjską, która składała się przeważnie ze spokojnych uchodźców syberyjskich, którzy po ocaleniu się z zamętu wojny domowej, osiedlili się na roli pod osłoną państwowości chińskiej.

Oddziały armji czerwonej dokonały w osiedlach tych uchodźców wprost strasznego dzieła zniszczenia: Wszystkie domostwa chłopów i kozaków spalono, ludność męską wymordowano, kobiety zgwałcono i zamordo-

wano w okropnych męczarniach. Nie oszczędzono nawet nieletnich dzieci, które rozstrzelano setkami. Wśród zamordowanych znajduje się kilkudziesięciu duchownych prawosławnych.

Księżdz Gorbunowa przywiązano do ogona końskiego i zabito po strasznych torturach.

Odezwa organizacji rosyjskich zawiera oświadczenie, iż postępowanie armji czerwonej w Trzechrzeczu stanowić powinno dla świata cywilizowanego przypomnienie, czem groźby zwycięstwo komunizmu w walce, która obecnie prowadzona jest na całym świecie między kulturą i prawem, a komunizmem barbarzyństwem.

PROSZEK
„KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu — |

Tragiczny koniec ekspedycji

Depesze donosiły niedawno o odnalezieniu zwłok członków ekspedycji w zatoce Hudsona. Obecnie doszły do prasy kartki z dziennika tej ekspedycji, które mają tragedję ludzi, którzy zapuścili się w lodową pustynię północnej Kanady, by już nie wrócić z niej.

„Niechaj te krótkie notatki i ciała nasze opowiedzą wam o naszym losie” — te tragiczne słowa kapitana Scotta dadzą się zastosować i do losów ekspedycji trzech Anglików, Johna Hornby, H. E. C. Adlardo i Edgara Christiana.

Wszyscy trzej zmarli z głodu w lodach. Przed samotną chatą leżały trupy Hornby-ego i Adlarda, zwłoki trzeciego były w rozkładzie.

Adlard pozostawił kilkanaście listów, ale najbardziej wstrząsającej treści jest pamiętnik Christiana, który zmarł ostatni. Christianowi pozostało z całych zapasów żywności zaledwie pół funta herbaty. Na dworze przed chatą leżały trzy trupy jego towarzyszy, a on wśród wycia huraganów arktycznych pisał w okropnej samotności ostatnie słowa swych przyjaciół.

Harby zmarł najpierw, w kwietniu 1927 r., Adlard zakończył życie w maju, a najmłodszy Christian miesiąc później.

Pochowawszy swych towarzyszy niedoli, Christian jak mógł, oszczędzał żywności, ale jasnym już dlań było, że musi podzielić los towarzyszy, że śmierć nadchodzi powoli, ale nieubłagalnie. Christian oczekuje zgonu z sercem nieustraszoną.

Ze strony rządu angielskiego czyniono próby odnalezienia ekspedycji trzykrotnie. Dwa razy ekspedycje musiały zawracać z drogi. Dopiero trzeciej udało się odnaleźć zaginionych, ale byli już martwi. Zaraz na miejscu pochowano ich z honorami.

Ekspedycja trzech nieszczęśliwych uczonych była zakrojona na szerszą skalę. Obliczano czas jej podróży na dwa lata. Miano dostać się aż do jeziora Niewolniczego. Już w początkach podróży ekspedycji trudności poczęły się jeżyć jedna po drugiej.

„Od miesiąca czytamy w notatkach —

żyjemy już tylko herbatą i mięsem wędzonym. Pierwszą część podróży odbyliśmy w łodzi, ale ostatnie placówki strażnicze leżą już daleko poza nami. Chcielibyśmy przybyć tu przez dwie zimy. Ciekawy świat zwierząt daje nam piękne zdjęcia fotograficzne. Kraj tutaj jest zupełnie jeszcze nie zbadany. Mamy nadzieję że wrócimy z podróży z wielkimi zdobyczami. Tylko bardzo trudno jest tu wyżyć. Zbudujemy sobie wielką chatę ze śniegu, a jeżeli polowanie dopisze, będziemy mogli jako tako przetrwać. Minęliśmy rzekę Tholo, jezioro Bakora i zatokę Chostorfield. Nie obrażamy sobie jeszcze, jak odbędziemy dalszą podróż. Początkowo posuwalimy się powoli, gdyż mieliśmy wielkie zapasy żywności

ze sobą, obecnie podróż jest łatwiejszą, gdyż zapasy znacznie się zmniejszyły. Kraj Barro-na, przez który przechodzimy, jest bezpłodny. Nic tu nie rośnie, poza mchami.

Gdzie śnieg stopniał, widać goły piasek. Mamy nadzieję, że list ten zdołamy jeszcze wręczyć posterunkowi rządowemu w Blanchot, jeżeli pogoda pozwoli nam dotrzeć do niego”.

Taki był ostatni list ekspedycji, poczem wszelki ślad po niej zginął, aż odnaleziono ją wreszcie martwą.

Los nieszczęśliwych nie odstraszył widocznie uczonych, gdyż w Londynie zawiązało się towarzystwo, które zamierza iść w ślady nieszczęśliwych i zbadać te lodowe kraje Kanady.

Najskuteczniejsze lekarstwa

Jedno z angielskich pism sportowych ironicznie pisze:

„W chwili, kiedy brutalność i chamstwo w niektórych sportach dochodzą do punktu kulminacyjnego, dzięki polityce szeregu klubów, stwierdzmy obiektywnie, że byłby już czas nareszcie poszukać odpowiedniego na tę bolączkę sportu lekarstwa. Należy znowu przywrócić sportom ich właściwość bezpieczeństwa dla życia ludzkiego, które to bezpieczeństwo narażone jest na szwank przez brutalność gry. Proponujemy przeto związkowi sportowemu zastosowanie następujących zasad:

„W piłce nożnej: zobowiązać graczy, aby grali bez obuwia... Ewentualnie — można wprowadzić podeszwy gumowe, które ogromnie złagodzą siłę kopnięcia...”

„W rugby: wprowadzić ten sam rodzaj obuwia, a zarazem wprowadzić obowiązkowo rękawice, aby gracze nie mogli drapać... Jeśli te środki nie pomogą — usunąć z gry piłkę...”

„W hokeju: — usunąć z gry kij, gdyż ten

ostatni zbyt często staje się bolesnym dla współgrających, Wystarczy popychać piłkę ręką...”

„W piłce wodnej: wyeliminować wodę... gdyż ta zbyt często jest współnikiem brutalnych graczy, pod jej osłoną rozdających ciosy przeciwnikom...”

„Dla arbitrow — zastosować balon na wzięci... Aby uniknąć czynnej interwencji graczy i publiczności, natychmiast po skończonym meczu przeciąć linę, na której balon jest uwiązany. Ponieważ w tym wypadku musi nastąpić przymusowe lądowanie — zapatrzeć kosz, w którym siedzi arbiter, w karabin maszynowy lub armatę... Ponadto w czasie meczu — dla sędziego obowiązkowa maska gazowa...”

Uwagi powyższe, ironicznie traktowane, nie są jednak pozbawione tej ukrytej prawdy, że istotnie w wielu wypadkach brutalność graczy doprowadza do nieszczęśliwych wypadków.

—oOo—

FOKURY DOM

— Widziałeś to kiedy? indygował.

Lew wziął jeden pierścień do ręki i obrócił go w palcach.

— O co wam chodzi? — zapytał podejrzliwie — Ravini mówił mi, że tych obrączek nawet on nie może zdjąć z palca, tak wrosły w ciało.

Nagle zaświtało mu w głowie, zrozumiał dlaczego pierścienie są tutaj, i zdębiał.

— Co się z nim stało? — spytał szybko — Czy Ravini jest...

— Obawiam się, — sucho rzekł Reeder, że o panu Georgio Ravini nie można już mówić w czasie teraźniejszym.

— Nie żyje? — Był to niemal krzyk. Żółta twarz Stevne'a pokryła się kredową bladeścią. — Gdzie?... Kto go za...

— Właśnie od ciebie chcieliśmy się o tem dowiedzieć, — rzekł Simpson. — Słuchaj Lew, gadaj wszystko, a szczerze. Gdzie jest Ravini? Mówił, że jedzie do Faryża, wiem, słyszałem, ale dokąd udał się w rzeczywistości?

Oczy rzezimieszka, błądząc, natknęły się na pana Reedera.

— Gonił tę swoją „ptaszynkę”, to tylko wiem i basta! — rzekł zgryźliwie.

— Jaka ptaszynka? — spytał Simpson, ale panu Reederowi nie trzeba było dalszych wyjaśnień.

— Gonił... pannę Belman?

Lew potwierdził skinieniem.

— Tak, jakas dziewczyna... wyjechała

na prowincję, aby objąć posadę kierowniczką hotelu, czy coś w tym guście. Zresztą ja sam widziałem, jak wyjeżdżała. Ravini chciał ją poznać bliżej więc udał się do hotelu i tam zamieszkał.

Jeszcze nie skończył mówić, a pan Reeder już miał słuchawkę w ręku. Dał telefonistce sygnał, aby natychmiast oczyścić linę zamiejscową, i połączył się z Larmes.

Odpowiedział mu wysoki, piskliwy głos. — Przy telefonie Daver, właściciel... Pan na Belman? Obawiam się, że niema jej chwilowo w domu. Za kilka minut wróci, Kto mówi? Hallo!

Pan Reeder dyplomatycznie uchylił się od odpowiedzi. Wyjaśnił, że zależy mu na skomunikowaniu się z George'em Ravini. Okoliczność tę wyzyskał gadatliwy pan Daver, aby przez dwie minuty roztaczać swe żale.

— Tak jest, wyjechał z samego rana i nie zapłacił rachunku...

— Ja przyjadę i ureguluję — rzekł pan Reeder.

ROZDZIAŁ IX.

— W całej tej głupiej sprawie, — mówił pan Daver — w całej sprawie — i sądzę, że się pani zgodzi ze mną — jedyną rzeczą, która ma dla nas istotne znaczenie, jest to, że pan Ravini wyjechał, nie zapłaciwszy uprzednio rachunku. Kładłem na to szcze-gółowy nacisk w rozmowie z jego przyjacielem, który dzisiaj rano wezwał mnie do telefonu. W tem leży dla mnie najgłębsza tajemnica jego zniknięcia: wyjechał, nie zapłaciwszy rachunku!

Rozparł się na poręczy krzesła i rzucił dziewczynie spojrzenie uczynnego, który posta-

wił problemat nie do rozwiązania. Tak jak siedział, z delikatnie złożonymi palcami obu rąk, przypominał najdziwniejsze twory podnieconej alkoholem fantazji.

— To zaś, że zostawił w pokoju bezwar-tościowy upominek w postaci pidzamy, świadczy tem dobitniej, że wyjazd nastąpił wbrew jego własnym przewidywaniom. Zgadza się pani ze mną? Pewien jestem, że tak. Poco był ten pośpiech — tego, rzecz jasna, ja roz-trzygnąć nie mogę. Powiada pani, że to bandyta? Może otrzymał zawiadomienie, że policja jest na jego tropie?

— Nikt do niego nie telefonował i żadne listy nie nadchodziły, — upierała się przy swoim Małgorzata.

Pan Daver potrząsnął głową.

— To niczego nie dowodzi. Taki człowiek ma niewątpliwie współników. Szkoda, że już wyjechał. Myślałem, że będę mógł skorzystać z okazji i wystudjować jego charakter. A propos — dowiedziałem się pewnych szczegółów o Flacku — o sławnym Johnie Flacku. Słyszała pani, że ten człowiek uciekł z więzienia dla umysłowo chorych? Wnioskuje z pani przerażenia, że nie! Jestem psychologiem, panno Belman. Lata studjów, poświęcone tej fascynującej gałęzi wiedzy, wyrobiły we mnie szósty zmysł — zmysł obserwacji, który u zwykłych śmiertelników istnieje w stanie zanikowym.

Wyjął z szuflady długą wąską kopertę i wydobyl z niej paczkę wycinków gazetowych. Uszeręgował je na stole, a następnie wziął do ręki fotografię jakiegoś starszego pana, również wyciętą z czasopisma, i położył przed Małgorzatą.

Ostrzeżenie emigrantów

Urząd Emigracyjny stwierdził, iż nadsyłane są masowo do kraju pod różnymi adresami odezwy, napisane łamaną polszczyzną i geotograficznie, w których nieznani autorzy wracają się do osób, zamierzających jechać do Brazylii, o podpisywanie „kontraktów” za nieszczęsnych na odwrotnej stronie odezw, oraz o nadsyłanie do Sanct Paulo, skrzynka pocztowa Nr. 3155, tytułem zaliczki 5 dolarów amerykańskich, wzamian za co obiecują

dostarczyć rzekomo kart okrętowych, płatnych jakoby później, w ratach, po przybyciu do Brazylii.

Ponieważ zachodzi wypadek złej woli i chęci wykorzystania łatwości osób, pragnących emigrować do Brazylii.

Urząd Emigracyjny kategorycznie ostrzega przed wchodzeniem w kontakt z autorami odezw oraz przed wysyłaniem „zaliczek” 5 dolarowych.

5 katastrof samolotowych we Francji

W ostatnim tygodniu wydarzył się w Francji szereg wypadków samolotowych.

Na linii Marsylja — Północna Afryka muszone były do opuszczenia się na wodę trzy hydroplany, z których jeden zatonął. Na skutek wypadku z ludźmi nie było. Między Paryżem a Strasburgiem spadł samolot sportowy, przyczem dwaj piloci p. śmierć. Wczoraj legł katastrofie lotnik kapitan Weiss, odno-

sząc śmiertelne rany. Na lotnisku w chwili po starcie runął samolot, przyczem pilot odniósł lekkie rany. W porcie w Tulonie również w środę spadł w morze hydroplan, który po kilku minutach zatonął. Załogę zdołano uratować.

—oOo—

Tajemnicza kategoria telefonów

Wśród abonentów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej ustanowiona została specjalna kontrola telefonów zastrzeżonych, które nie są umieszczone w katalogu telefonicznym i o których nie udzielają informacji biuro numerów. Liczba ich dosięgła już obecnie tysiąca. Korzystają z nich wybitne osobistości świata politycznego, chcąc uniknąć „kawałów” telefonicznych. Wśród abonentów telefonów zastrzeżonych znajduje się również b. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Palenie zwłok

W październiku r. b. miały miejsce w Pradze Czeskiej ogółem 184 kremacje.

W tym samym miesiącu pochowano w ziemi 185 zmarłych, to jest tylko o jedną osobę więcej, niż wynosi ilość wykonanych kremacji.

Jak z cyfr tych wynika, spalanie zwłok w stolicy Czechosłowacji bardzo jest już rozpowszechnione.

3,000,000 egz

3,000,000 egz.

Te książki czytać będzie cała Polska

Otwieramy 7-my sezon wydawniczy najpopularniejszego wydawnictwa książkowego

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech milionów egzemplarzy. Wśród autorów swoich Biblioteka Domu Polskiego notuje nazwiska: Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Maczyńska M., Daniłowski G., German J., Gruszecki A., Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowicki A., Lepecki M., Lutosławski W., Maciejowski J., Marion, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna M., Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna M. H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbński M., Winawer Br. i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia lichy druk na lichym papierze i pospolita treść książki.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

zmienia całkowicie typ książki i formę wydawnictwa.

Od dnia 1 października r. b. wydajemy.

6 wielkich tomów powieściowych kwartalnie

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dziełowym w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykle wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Biblioteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej, a pozatem każdy prenumerator otrzymuje

3 bezpłatne premje w kwartale

- 1) Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe ilustrowane ca 80 ilustracjami na luksusowym papierze
- 2) Obraz ścienny (autolitografia, reprodukcja barwna) w wielkim formacie 350x500mm.
- 3) „Magazyn Ilustrowany” w którym: kobieta znajdzie wzory mody i robót ręcznych, młodzież godziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę.

Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premji, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi

Zł. 12. -- (dwanaście)

Można wpłacać w dwóch miesięcznych ratach na konto P. K. O. 9779 w każdym Urzędzie Pocztowym, lub też pocztowym na adres: Warszawa, Nowy Świat 15, Biblioteka Domu Polskiego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 17 listopada — Grzegorz

TEATRY

Teatr Miejski — Dzielnny wejak Szwejk
Teatr Kameralny — Ona już jest taka.
Teatr Popularny — Skalmierzanki

WIDOWISKA

Bajka — Wielkomijska młodzież.
Casino — Asfalt.
Czary — Branka syna puszczy.
Corso — Djabelski wawóz.
Grano — Kino — Wesoly wdowiec.
Luna — Zakazane godziny.
Mimosa — Zycie i przyszłość kobiety
Odeon — Handlarze dusz.
Palace — Kobieta na krzyżu.
Resursa — Golgota miłości.
Wodewil — Handlarze dusz
Zachęta — Pantera.

— 000 —

Wiadomości bieżące.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) (p)

POGADANKA

W niedzielę dnia 17-go b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11 Narodowa Organizacja Kobiet urządza pogadankę dla członkiń swych i sympatyczek.

Wejście bezpłatne.

ZYT

W niedzielę, dnia 17-go listopada r. b., prof. Aleksander Janowski z Warszawy wygłosi odczyt w lokalu Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, o godzinie 8-ej, wieczorem p. t. „Polacy w Ameryce“.

Akademja ku czci św. Stanisła wa Kostki

W niedzielę dnia 17 listopada o godz. 5 i pół w sali Związku Młodzieży Polskiej, staniem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (szarotek, Młodych Polek i Katedry zostanie urządzona uroczysta Akademja z racji „Święta Młodzieży“ ku czci św. Stanisława Kostki.

Wstęp na Akademję bezpłatny.

„Święto Młodzieży Polskiej“

Młodzież katolicka zrzeszona w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej obchodzić będzie swe doroczne „Święto Młodzieży“. Obchód „Święta Młodzieży“ przypada corocznie w dzień uroczystości św. Stanisława Kostki t. j. 13 listopada i bywa zwykle przenoszona jeśli dzień św. Stanisława Kostki przypada w dniu powszednim na najbliższą niedzielę. W bieżącym roku „Święto“ obchodzone będzie przez młodzież katolicką całej Polski w niedzielę dnia 17 listopada.

Niech się włóczą z prosty tutkami

Komitety rodzicielskie m. Łodzi w związku z zarządzeniem kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, zakazującym uczniom szkół średnich przebywanie na ulicach o godz. 19-ej bez towarzystwa osób starszych, wniosły do Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. protest zbiorowy

Rekrutac a robotników na wyjazd do Francji

W dniu 23 listopada b. r. przybywa do Łodzi Delegacja Francuskiego T-wa Imigracyjnego w celu zwerbowania robotników chętnych na wyjazd do pracy do Francji. Zapotrzebowanie obejmuje:

17 tkaczek samotnych do fabryki jedwabiu.

6 rodzin obejmujących: 12 przadek bawelnianych i 6 flajerek. Mężowie tych rodzin będą zatrudnieni jako robotnicy jeden z nich może być również ślusarzem, a dzieci ponad lat 13 jako uczniowie.

Pracodawca wymaga, aby rodziny te składały się wyłącznie z ojca, matki i dzieci, z wykluczeniem dalszych lub bliższych krewnych.

1 tkacza nieżonatego który będzie mógł okazać się świadectwami conajmniej trzyletniej pracy w tkalniach mechanicznych.

6 rodzin obejmujących: 7 robotników do pralni, farbiarni i apretury, 18 kobiet lub młodych dziewcząt i 4 chłopców od 15 do 18 lat.

Kandydaci (tki) winni zgłosić się w podanym wyżej dniu o godz. 9-tej rano do biura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 52. Przyjęci zostaną jedynie robotnicy (ce) którzy wykażą się odnośnymi świadectwami pracy, oraz posiadać będą dowody osobiste z fotografią i poświadczeniem obywatelstwa.

JEDEN Z BOHATERÓW MIASTA

Głosną w listopadzie roku ubiegłego była w Łodzi sprawa defraudacji a raczej systematycznego przywłaszczania pieniędzy przez gońca Banku Handlowego w Łodzi, Feliksa Nowakowskiego.

W pierwszych dniach listopada roku ubiegłego podczas kontrolowania konta P.K.O. wyszło na jaw, że część podjętych sum nie była wpłacona do kasy.

Ponieważ po odbiór pieniędzy na P.K.O. chodził jedynie pracujący od trzech lat w Banku Feliks Nowakowski goniec lat 21 na niego padło podejrzenie.

Dyrekcja banku zawiadomiła urząd śledczy w Łodzi, który wszczął dochodzenie w tej sprawie, w pierwszym zaś rzędzie zarządził przesłuchanie Nowakowskiego. Kiedy wywiadowcy urzędu śledczego przybyli do mieszkania Nowakowskiego okazało się, iż ten nie czekając aż go zaarrestują już uciekł w niewiadomym kierunku.

Urząd śledczy wysłał za defraudantem listy gończe, które jednak nie przyczyniły się do aresztowania Nowakowskiego.

Oto w dniu wczorajszym zjawił się jakiś młody przyzwoicie ubrany człowiek który zameldował się w brygadzie pościgowej i oświadczył, że nazywa się Nowakowski. Następnie opowiadał, że przybył do Łodzi celem oddania się w ręce policji ponieważ dość ma już tułaczki po świecie. Nowakowski w urzędzie śledczym opowiadał dzieje swej barwnej tułaczki w ciągu ostatniego roku.

Po dwudniowym pobycie w Strzelbieniu nad samą granicą niemiecką udało mu się podczas ciemnej deszczowej nocy przekraść się przez granicę i dostać się po kilku dniach do Hamburga.

W tym czasie w głowie jego powstał pomysł wyjazdu do Ameryki o której tyle słyszał jako o kraju szczęścia i dobrobytu.

Po dwutygodniowej podróży jakimś statkiem towarowym Nowakowski i stanął przed posągiem Wolności w Nowym Jorku.

Pierwsze kilka w pobytu w mieście olbrzymie upłynęły Nowakowskiemu jak we śnie ale kiedy pierwsze wrażenie minęło Nowakowski zaczął poważnie zastanawiać nad dalszym swym

Pieniądze speniały z przeraźliwą szybkością a o zarobku mowy być nie mogło ponieważ Nowakowski nikogo nie znał a co najważniejsze ani słowa nie umiał po angielsku czy niemiecku.

Po dwudniowym pobycie w Nowym Jorku Nowakowski dowiedział się, że o wiele lepsze warunki życia są na Kubie i innych wyspach archipelagu Małych Antyllów.

Nowakowski bez wahania spakował swe manatki i pojechał na Kubę gdzie osiadł w Hawanie.

Tu poznał kilkunastu Polaków i ci nie wiedząc że mają do czynienia z defraudan-

tem okazywali mu na każdym kroku pomoc, pomagali we wszystkim.

Akurat w tym czasie trafiła się okazja ponieważ jeden z właścicieli dużego sklepu obuwniczego chciał tanio sprzedać swe przedsiębiorstwo z powodu nagłego wyjazdu.

Nowakowski sklep ten kupił i zajął się gorliwie handlem.

Ale władze kubańskie dowiedziawszy się iż przybyły Polak nie posiada żadnych dokumentów skomunikowały się z policją polską i tu wyszło na jaw, że Nowakowski jest defraudantem.

Ale i tym razem szczęście mu sprzyjało, ponieważ zdążył w przededniu aresztowania uciec zostawiając sklep i mieszkanie a zabierając ze sobą zaledwie kilkadziesiąt dolarów.

I tu zaczął się koniec epopei, straszna tułaczka o głodzie i chłodzie.

Kiedy już wszystkie środki wyczerpały się i nędza zaczęła mu zaglądać w oczy, Nowakowski postanowił wrócić do Polski.

Niewiadomo w jaki sposób udało mu się zajechać do Cherbourg'a a stąd do Paryża, faktem jest, że pewnego dnia do konsula polskiego w Paryżu zjawił się Nowakowski z prośbą o wydanie mu paszportu konsularnego na powrót do kraju.

Zaopatrzony w dokument wydany przez konsulat polski w Paryżu, Nowakowski przybył onegdaj w nocy do Łodzi.

Wczoraj z samego rana udał się do urzędu śledczego i oddał w ręce policji. Nowakowskiego aresztowano a sprawie jego nadano normalny bieg. (p)

— 000 —

Mężu grosza nie żałuj, okazja szalona

Na kiermasz się wybiera

Twa praktyczna żona

I niech się w Twoim męskim

zmieści to czerepie,

Ze taniej można kupić tam,

niżeli w sklepie.

A przytem ileż tam mnie

niespodzianek czeka

Och wiwat kiermasz, wiwat, Kropla Mleka!

Dnia 15 bm. zmarł tragiczną śmiercią w Warszawie w sile wieku

b. p. Dr. MARCELI

Barciński

Rada Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

W zmarłym Izba traci dzielnego i wybitnego działacza na polu gospodarczym.

Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Coraz lepiej

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty), łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 16 listopada 1929 roku było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 22465 w tem w samej Łodzi 15150 w Pabjanicach 2165, w Zgierzu 2150, w Zduńskiej Woli 1025, w Tomaszowie Mazowieckim 1578, w Konstantynowie 81, w Aleksandrowie 113, w Rudzie Pabjanickiej 203.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 10805 bezrobotnych.

Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych,

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8377 bezrobotnych.

Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 43.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 1665, wysłano do pracy 56, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1449.

Urząd rozporządza 17 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

12 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia zniżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi.

Rabunki uliczne w śródmieściu

Ajdlą Kop, handlarzka zamieszkała przy ulicy Franciszkańskiej 36, przechodząc w dniu wczorajszym ulicą Brzezińska, zauważy-

Sukees rządowy w Piotrkowie

W związku z naznaczonym na dzień 15 b. m. odczytem pisma Walewskiego z BBWR. OKRPPS. w Piotrkowie wydrukował odezwę, w której przedstawiał w czarnych barwach sytuację obecną, spowodowaną przez BB, za swoich trzyletnich rządów.

Odezwa ta została przez Starostwo Piotrkowskie skonfiskowana.

ła kroczącego tuż za nią młodego osobnika Kopowa nie zwróciła baczniejszej uwagi na niego, tymczasem przy rogu ulicy Brzezińskiej i Franciszkańskiej osobnik ów podbiegł do Kopy, uderzył ją w twarz i nim zdołała się zorientować wyrwał jej z ręki torebkę rączną zawierającą około 100 złotych gotówką. Rzecz się działa o godzinie 7-ej wieczorem w czasie największego ruchu ulicznego, to też na krzyk napadniętej rzucili się przechodnie w pościg za napastnikiem, jednak zdołał on umknąć i skryć się.

Zawiadomiona o dokonanej kradzieży policja, wszczęła poszukiwania jednak dotychczas bezskuteczne. Na ślad złodzieja nie natrafiono.

(w)

Teatr i sztuka

Teatr Miejski.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po południu „Rywale”, przedstawienie popularne po cenach zniżonych.

Sztuka cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem „Dzielny Wojak Szwejk” Jarosława Haška.

Jutro, w poniedziałek, o godz. 7.30 wiecz. „Artyści”. Ceny popularne.

Teatr Kameralny

Trauguta Nr. 1.

Dziś w niedzielę i dni następnych lekka krotoczwila Mirande'a „Ona już jest taka” z Relewicz-Ziemińską w roli tytułowej.

Po południu po cenach zniżonych cieszą się niesłabnącym powodzeniem komedja Wł. Fodora „Dr. Jueja Szabo”.

Teatr Popularny

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, niedziela po południu, i wieczorem oraz dni następnych gorąco przez publiczność przyjęta wesola, barwna, urozmaicona tańcami i śpiewami komedja-opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki”.

Teatr Geyrowski

Piotrkowska 295.

Dziś, niedziela po południu i wieczorem pełna niesamowitych efektów, sensacyjna komedja amerykańska „Pociąg widmo”. Reżyseruje St. Dębicz.

RURY ZELIWNE

wszelkich wymiarów

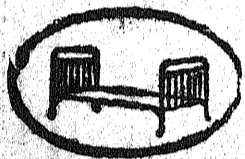
do przyłączeń **sieci kanalizacyjnej**

poleca ze składu

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100.84

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór ŁÓŻEK metalowych, WÓZKÓW dzieciennych, WYŻYMACZEK amerykańskich, MATERACY drucianych, wyścielanych, sprężynowych higienicznych do meblowych łóżek marki „Patent“ nabyć można najtaniej

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“ Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

BERLITZ SCHOOL

Nowe Kursy Języków

A thorough knowledge of English will take you far!

Une connaissance approfondie du français vous conduira loin!

Eine gründliche Kenntnis des Deutschen wird Sie weit führen!

Nauczycielami są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy.

Metody konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp. handl.

Zapisy tylko od 18 do 21 listopada od 12 do 1.30 i od 6 do 7-ej wiecz. tylko

PIOTRKOWSKA 39, front

Powszechnie renomowany
Zakład Krawiecki Damski
J. MOSZKOWICZ

ZAWADZKA 22

Tel. 37-30

Pracownia czynna w całej pełni. Najnowsze francuskie modele jasiennie i zimowe palt i kostjumów oraz specjalne futrzane już nadeszły

CO 2 TYGODNIE SWIEŻE MODELE

Na Raty!

Wszelkie towary,

OBUWIE PALTA

kupuje się najtaniej

w firmie „KREDYT“, NAWROT 15 1 p.

LEK. DEN.

Z. B. ELA OWSIA

powróciła

leczenie dziąseł, zębów i chirurgia stomatol.

ul. KILIŃSKIEGO 113

el. 1.48-27. (windy)

UWAGA! UWAGA!
Panstw. Urzędnicy - czki

Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palt damskie i męskie, swetry, obuwie, chodniki kangarnowe i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bieliznę męską i damską oraz wiele innych artykułów poleca „KREDYT“ Nawrot 15 1 p 8874-1

SKLEP

Kazimierz Zielenko
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reepacji.

„**KRAWIEC**...“

Przyjmuje zamówienia na miarę z dodatkami 1-rzędniemi od 90-100 zł. 2-rzędniemi od 60-90 zł. 3-rzędniemi od 45-60 zł. P.I.W. NA 24 I piętro m. 7 L. BAKAŁARZ.

BACZNOŚĆ!!

Picie wody studziennej nieprzegotowanej wywołuje często zaburzenia żołądka i nawet epidemie. KTO więc szanuje

je zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH

K. CHĄDZYŃSKIEGO, ŁÓDŹ,

ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narzan, Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędną na Każdym stole, w Każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość but

Wszędzie zadajcie Wód min. sztucz. tylko wyrobu K. Chądzynskiego

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

S.półdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łwangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATNIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10



Najlepsze

ODBIORNIKI

z gwarancją i wszelki
RADJOSPRZET

można nabyć w firmie

Rad. Nonas

przebudowa starych aparatów na nowoczesne.

Łódź, PIOTRKOWSKA 190, tel. 62-33.

Reklama to potęga

WILKUSZ NOWACKI

FABRYKA DILNIKÓW

4007 PRZEDZIELNIANA 82 • TELEFON 49-98.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownej Klienci, że magazyn nasz w ŁODZI jest obecnie pod zarządem byłego zarządzającego Tow. „Skorochód” p. Emilia Szwalbe.

Nasz magazyn jest stale obficie zaopatrzony w

OBUWIE ręczne z własnej warszawskiej pracowni mechaniczne krajowe i zagraniczne
PONCZOCHY w wysokich gatunkach i
KALOSZE w wielkim wyborze

Wybór wielki! Ceny niskie! Towar pierwszorzędny!
 Z POWAZANIEM

MAGAZYN OBUWIA
F. Grędziński i S-ka

Sp. z ogr. odp.
 w Łodzi Piotrkowska 53, tel. 20-375
 w Warszawie Marszałkowska 130, tel. 3824.

Stare gazety

do obwijania na wagę

W większych i mniejszych ilościach do nabycia w adm. „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41

SNIEŻNO-BIAŁY jest

Hoffmanna krochmal
 ryżowy i błyszcz



Wszędzie do nabycia. Wyłączna sprzedaż

F. Glugla, Południowa 28 t. 15-32 Łódź

Helomachie pigułki z marką Zabonnik

znana od 1602 roku, 2641—
 Regulują żołądek chronią od reumatyzmu
 cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artre-
 tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-
 moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
 do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę



Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
 Warszawa, Trębacka 4

Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



Śniegowce, Kalosze

NADESZŁY NAJMODNIEJ-
 SZE W WIELKICH IŁOŚC.
 Z NASTĘPUJĄCYCH FABRYK
PEPEGE Sp.A. Grudziądz
SCHWEIKERT—Łódź
TRETORN—Szwecja

KWADRAT—Ryga
 PO CENACH TANICH
 PRZEDSEZONOWYCH.

Skład Hurtowy i Detalicz.
M. FANTULIS
 w Łodzi OGRODOWA 2
 (róg Nowomiejskiej) Tel. 61-96

TYSIĄCE chorych na ka-
 tar żołądka, wzdęcia, kur-
 cze, bóle, niestrawność,
 brak apetytu, ogólne osi-
 awienie etc. odzyskało zdro-
 wie, używając zioła sław-
 nego na cały świat Dokto-
 ra Dietla, profesora Uni-
 wersytetu Jagiellońskiego
 Żądajcie bezpłatnej bro-
 szury pouczającej. Adres:
 Liszki, — apteka.
 6819-1

Na raty! Taniol! Najdłuż-
 sze terminy! Manufaktura,
 galanterja, obuwie, białe
 towary, firanki, kołdy, bie-
 liznę męską, damską poleca
 „KREDYT” Nawrot 15
 Uwaga! 1-sze piętro.

Do kupującej Łodzi Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki Najtańsze ceny. Najdłuższe terminy

Damskie i męskie płaszcze—najmodniejsze fasony! Wełniane
 swetry i kostjomy. Wełniane towary na damskie palta i suk-
 nie. Kamgorny na męskie ubrania, welury na męskie palta.
 Crep de china, jedwabna i wełniane popeliny, rypsy we wszel-
 kich kolorach. Białe towary. Firanki. Chustki. Szale. Damska
 i męska bielizna. Krawaty. Pończochy. Skarpetki. Torebki. Pa-
 tefony. Parasolki. Koldry. Wyżymaczki. Obuwie. Chodniki
 i moc innych artykułów poleca

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44 Telefon 36-48
 P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i
 męski. Stałym klientom nawet bez wpłaty. —

FARBIARNIA FUTER

(bezkonkurencyjna na łódzkim bruku)

Richard Schoenmann

ŁÓDZ, GDANSKA 10 front II piętro.

Przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju futra bez
 różnicy co do gatunku na kolory naturalne lub odmien-
 ne. Odświeża się i czyści również wypłowiałe, prze-
 tłuśczone, lub wyleżale futra. Wszelkie roboty w za-
 kresie farbiarsko-futrzanego, wykonuje chemik wyszko-
 lony fachowiec z długoletnią praktyką zagraniczną z o-
 statnim sposobem paryskim i lipskim.

Gwarancja za kolory i wate.

— Wobec tegorocznego kryzysu —
 ceny o 25 proc. niższe.

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór WÓZKÓW dzieciennych.
 ŁÓZEK metalowych WYZYMACZEK
 amerykańskich, MATERACY drucianych
 wyszczelnianych sprężynowych higienicznych
 do meblowych łózek marki „Patent”
 TAPCZANY higieniczne „Patent”

Nabyć można najtaniej

W fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Piotrkowska 73

tel. 158-61 w podwórzu tel. 158-61

DRZEWKA Owocowe Parkowe i Igiaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe

— poleca w wielkim wyborze —

JERZY KOŁACZKOWSKI

Zakład Ogrodniczy

ŁÓDZ, UL. PIOTRKOWSKA 241

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA St. Lewińska Łódź

istn. od roku 1886

ul. Nawret 38-a

Wyrabia BANDAZE na największe i saszczące
 przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn
 kobiet i dzieci. OPASKI przeciw obwisłości bra-
 sznej, przeciw obniżeniu żołądka na czas ciąży
 i po przebyciu porodu, propepracyjnej i inne
 Patent. Bandaż ELASTA przeciw żyłakom, grucz-
 łom i dla zreformowania zgrubiałej nogi.

Wkładki na płaskie stopy
 Prostotrymacze Suspensorja i inne.



Wapno plecheńskie marmurowe Cement, Gips,
 „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
 Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po-
 sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5766—

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Żelna 30. Tel. 106-70.

LECZNICA Lekarzy specjalistów Przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstytucyjnej, Tel. 16-44.)

Otwarta od godz. 9 rano do 7 wieczorem.
Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności,
Dr. Bronikowski (chor. uszu, gardła i nosa)
Dr. Dobrowolski (choroby skórne i weneryczne)
Dr. Jasiński (choroby kobiece i akuszeryjne)
Dr. J. robst
Dr. Jastrzębski (choroby oczu)
Dr. Koliński
Dr. Kalisz (choroby chirurgiczne)
Dr. Trawiński
Dr. Kołodzki (choroby wewnętrzne)
Dr. Misjon
Dr. Rejterowski (choroby płuc)
Dr. Knichowiecki (choroby dzieci)
Dr. Woźniakówna J.
Dr. Siviński (choroby nerwowe i psych.)
Gabinet dentystyczny
Lekarz dentysta Piotrowska.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich
J. Olejniczak, Główna 14.
UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

11-go Listopada 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

TANIO! FUTRA TANIO

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
J. OPATOWSKI Kilińskiego 134 tel. 1.54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17

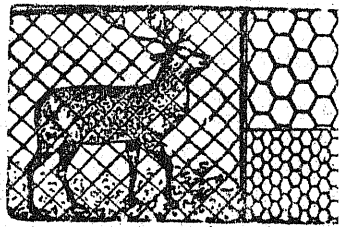
Inteligentna panią z kilkoletnią praktyką poszukuje posady wychowawczyni lub innego jakiegoś zajęcia. Łaskawe oferty „Sumienna” 9040-1

Potrzebna osoba do obsługi chorej. Zgłaszać się Piotrkowska 103 mieszkania Nr. 2 9046-1

Lokale i mieszak.

Sklep i duży pokój w dobrym miejscu naprzeciw wielkiej fabryki w Marysinie (Ruda) do wynajęcia, Wiadomość Łódź, Piotrkowska Nr. 198 u Fiedlera 9042-1

Mieszkania do odstąpienia w starym domu. Pojedyncze, pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6 pokoi z kuchnią i więcej w centrum miasta z wszelkimi wygodami, Wiadomość Andrzeja 13, m. 14 9048-1



Bruciane Parkany Plecionki Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151 telef. 128-97.

Mieszkania

2 i 3 pokojowe suche, wszelkimi wygodami oraz 10 autogaraży z centralnym ogrzewaniem, kanałami i elektrycznym oświetleniem do WYNAJĘCIA od ZARAZ w nowowybudowanym domu. Cena przystępna. Do obejrzenia NOWA 21 vis a vis huty szklanej dojazd tramwajem 15 6943-1

Na wyplatę bez wkładu

Sniegowce Karty Kalcze

Piotrkowska 37 III wejście I piętro

Dr. med.

F. SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 37-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7.30 Panie od 5-6 Dla pań od 3-5.

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

BACZNOŚĆ! Wykonuję garnitury 55 zł., palta 50 zł. z własnymi dodatkami i mundurki uczniowskie. Robota pierwszorzędną. Krawiec Kamiński Napiórkowskiego 5, front, II piętro 9052-1

Samochód „FIAT”

karetka, w stanie doskonałym

okazyjnie do sprzedania

obejrzeć można w firmie

„ELIBOR” Kilińskiego 70

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

Sprzedam otomanę, leżankę, szafę, garderobę, stół, krzesła oraz przyjmuję wszelkie obstalunki w zakresie tapicerstwa. Anny 31 Przędziecki 8980-3

MEBLE na raty sypialnia, łóżko, garderoby, szafy, łóżka. Odświeżanie, Zamiany. Stolarska ulica Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 9068-1

Sprzedam lustro czarne treść m. Piotrkowska 133 m. 7. 9034-1

Radjoodbiornik 7-mio lampowy z akumulatorem i głośnikami do sprzedania Ogisko Oficerskie Zielona 20. 9036-3

o sprzedania szynel uczniowski na chłopca lat 14-15 w dobrym stanie, Wiad. ul. Radwańska Nr. 12 m. 6 9056-3

Piwiarnię sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Przędzalniana 31 m. 24 od 1 do 3 p. p. 9056-1

Okazja! Plac duży (7200 lok. kw.) ogrodzony blisko tramwaju w Rudzie Pab. sprzedam za 5500 zł. Oferty dla Nr. 23 9044-1

Sklep z mieszkaniem w śródmieściu w dobrym miejscu do sprzedania nadający się na każdy interes. Wiadomość ul. Nawrot Nr. 54 u szewca 9022-1

Posady i prace

Agentów-inkasentów poszukuje firma maszyn do szycia. Zgłosić się: M. Sztajn, Skwerowa 13 między 3-4 po poł. 9038-1

Przyjmę do wspólnego mieszkania inteligentną panią lub pana, wydaję obiady. Kilińskiego 92 m. 6 oficyna 9050-1

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumen. muzycz.

Feliksa BONIEWICZA

ŁÓDŹ, ul. Targowa 38 Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa,

WARTOŚĆ OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA 17 LISTOPADA 1929 R.

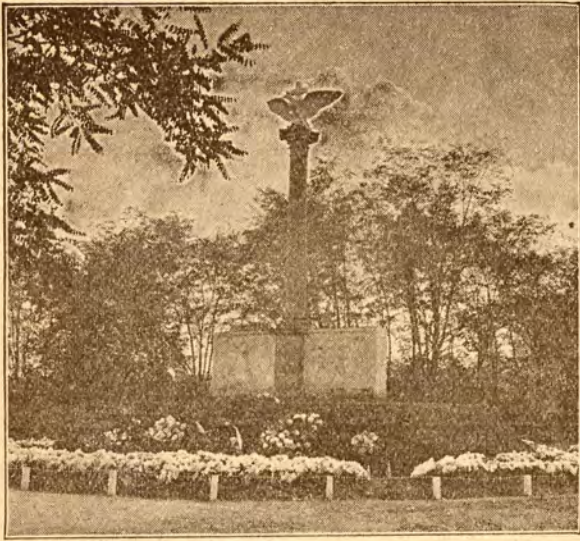
Bądźcie dobrymi dla zwierząt!



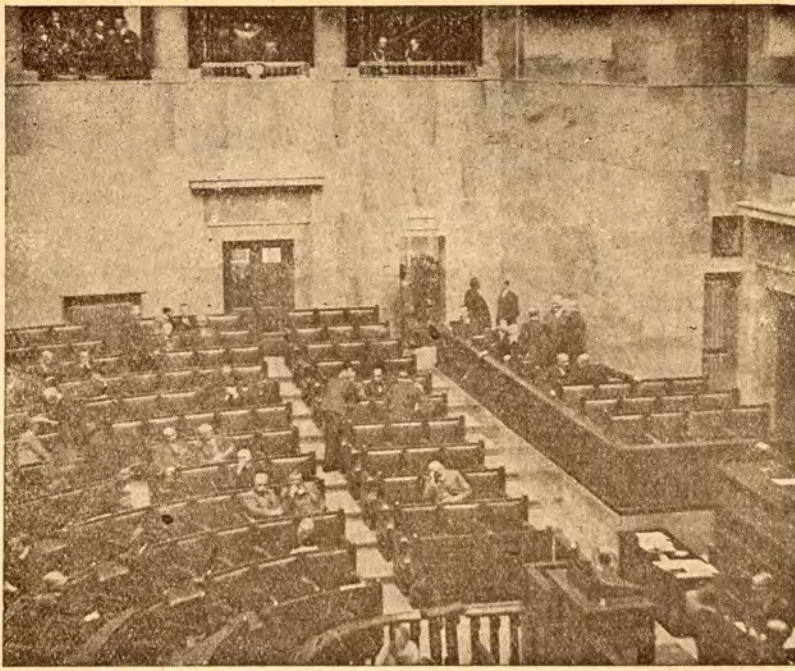
W ALEJACH UJAZDOWSKICH: NA RANNEJ PRZECHADZCE.

FOT. J. MALARSKI

POMNIK OBRONCÓW WARSZAWY



Na cmentarzu wojskowym za Powązkami odsłonięto pomnik obrońców Warszawy z 1920 roku z inicjatywy prof. F. A. Ossendowskiego. Projektował A. Buraczewski, rzeźby St. Jackowskiego.



W wyniku konfliktu pomiędzy Sejmem a Rządem, sesja została odroczone.



W nowym parlamencie brytyjskim zasiada 12 kobiet: 1) Dr. Manon Phillips, 2) Miss Megan Loyd George, 3) Miss Suzanne Lawrence, 4) Lady Iveagh, 5) Miss Wilkinson, 6) Księżna d'Athol, 7) Miss Margaveth Bonfield, 8) Miss E. Rathbone, 9) Dr. Ethel Bentham, 10) Lady Cythia Mosley, 11) Miss Jonny Lea, 12) Lady Astor.



Nowomianowany premier francuski, André Tardieu konferuje ze swymi sympatykami

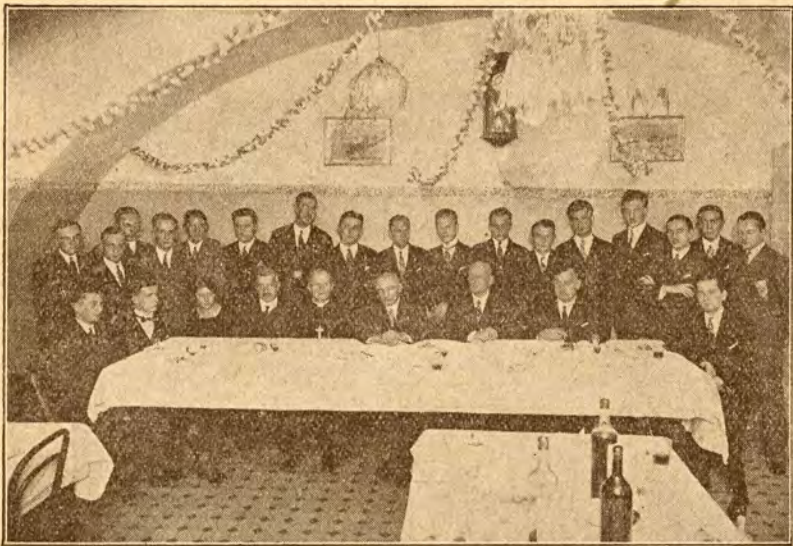


Janusz Trefler.

Pani z tulipanem.



Międzynarodówka bacznie śledziła za przebiegiem kryzysu we Francji. W tej sprawie został nawet wysłany do Paryża tow. Fritz Adler z Wiednia.



Ustępujący i nowy rektorzy uniwersytetu warszawskiego przyjmowani przez Bratnią Pomoc Studentów,

Na konkursie w strzelaniu z łuków — Kurkową królową została p. Kurkowska.



Znany powieściopisarz angielski Chesterton jest kandydatem na tegoroczną nagrodę Nobla.



Nagrodzony projekt dekoracji sali posiedzeń Sejmu. I-szą nagrodę uzyskał projekt znanego artysty Slendzińskiego z Wilna. Na zdjęciu fragment projektu.



Hiszpański publicysta José Montero Alonso został nagrodzony przez rząd za pracę w dziedzinie propagandy.

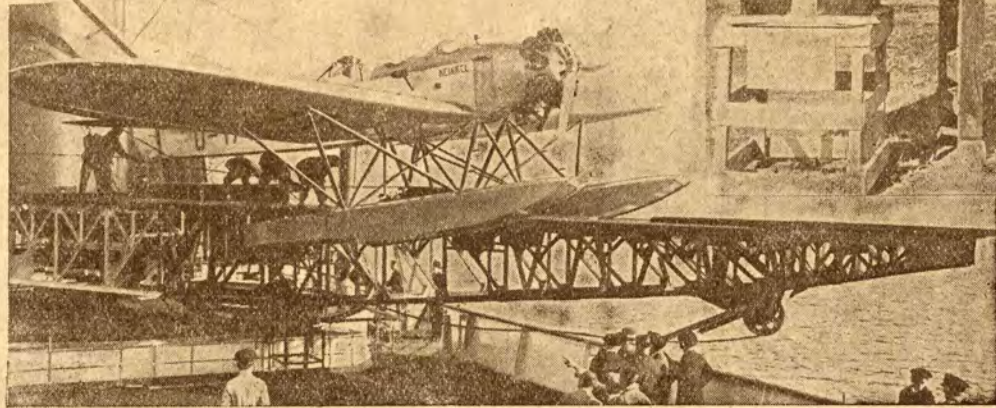
Postępy techniki lotniczej



Wynalazcą „busoli” radiowej jest p. W. Eaton z Ameryki. Aparat ten ułatwia kierowanie podczas lądowania.



Wynalazek Maurice'a Poister, umożliwiający kierowanie aparatem bez pilota.



Startowanie przy pomocy katapulty z pokładu „Bremen”.

NA BAŁKANACH.



Demokratyzacja Księcia Walji. Zdjęcie przedstawia ks. Walji obecnego w jatkach londyńskich przy stemplowaniu mięsa.



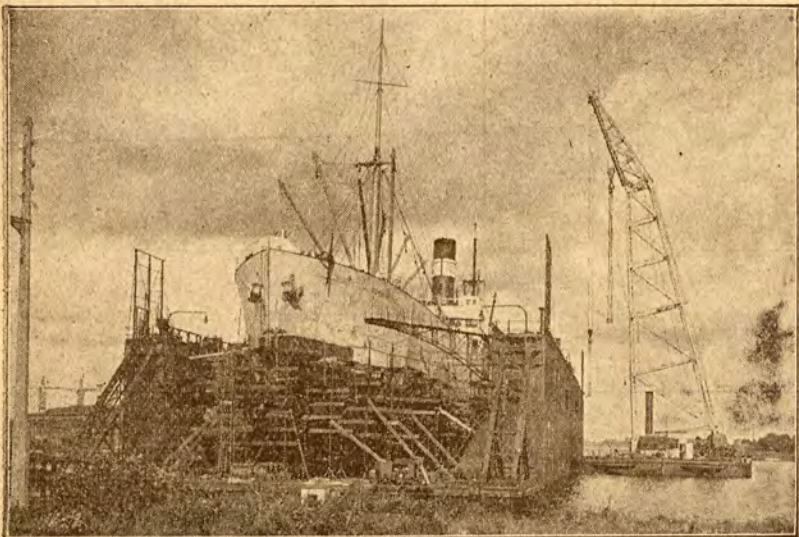
Inwalida wojenny, poseł paryski Scapiu — niewidomy wstąpił w związek małżeński z p. Marią Decour.



Gorączkowe notowania na giełdzie paryskiej papierów amerykańskich podczas paniki w Nowym Yorku.



Cztery urodzive siostry króla Albanji Zogu I, w strojach narodowych.



Stocznia gdyńska nabyła dok pływający do naprawy okrętów nośności 5500 tonn.

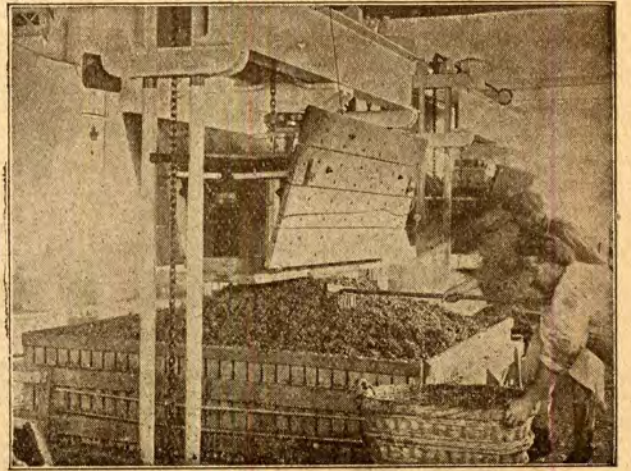
* * *

W Paryżu otwarto interesującą wystawę „Salonu Niezależnych”.



Z SZAMPANJI

Od lewej: zrywanie winogron, przebieranie i wylączanie moszczu za pośrednictwem pras hydraulicznych.





Rodla Rocque i Sue Carol w filmie „Hultaj”. fot. Kolos — Warszawa.



Fragment biegu Wilanów-Warszawa. Prowadzi Sarnacki.

Polowanie na goryle.

Przeszkodę w postaci strumienia biały myśliwy przebywa na rękach przewodników.

Aparat fotograficzny zdołał uchwycić moment odpoczynku goryla po sultym obiedzie.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZAPAC BEZPEŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.



Równie dobre, jak najdroższe mydła, lecz tańsze!

Mydło **ELIDA** *Favorit*



W Sallaumines odbył się zlot Sokółów i Sokółic Polskich z Francji. Na zdjęciu widzimy popisy Sokółów.



Polak Zygmunt Szunke — student Akademii Krakowskiej, przebył drogę z Berlina do Paryża na rowerze.



Para dobrych przyjaciół.